

Ukazał się "Behemot" Franza Neumanna, klasyka współczesnej politologii



Po raz pierwszy w języku polskim ukazała się książka Franza Neumanna pt. "BEHEMOT. Narodowy Socjalizm. Ustrój i funkcjonowanie 1933 - 1944". Naczelna Rada Adwokacka wsparła finansowo jej wydanie. Publikację prezentuje adw. Maciej Łaszczuk.

Szanowni Państwo,

chciałbym zarekomendować Państwu wydaną w tych dniach, po raz pierwszy w języku polskim, pracę zatytułowaną *BEHEMOT. Narodowy Socjalizm. Ustrój i funkcjonowanie 1933 - 1944*. Autor, Franz Neumann, urodził się w 1900 r. w niezamożnej rodzinie żydowskiej w Katowicach; w 1923 obronił doktorat z prawa i rozpoczął praktykę adwokacką; w 1936 r. obronił doktorat z nauk politycznych w Londynie; w latach 1943 - 45 pracował w Waszyngtonie w Biurze Służb Strategicznych (poprzedniku CIA); jego dzieło posłużyło do sformułowania celów politycznych USA wobec powojennych Niemiec; odegrał szczególną rolę w przygotowaniu procesów norymberskich, będąc m.in. autorem aktów oskarżenia przeciwko najważniejszym zbrodniarzom wojennym.

Książkę wydała Fundacja Wydawnictwo Naukowe TEXTURA we współpracy z United States Holocaust Museum oraz dzięki wsparciu Naczelnej Rady Adwokackiej.

Praca Neumanna powstawała w czasie, gdy działa się opisywana przez niego rzeczywistość. Pisał ją na emigracji, na zlecenie wywiadu brytyjskiego, w oparciu o ogólnie dostępne źródła - doniesienia prasy niemieckiej, akty prawne i inne oficjalne materiały powstające w Trzeciej Rzeszy. Pierwsze wydanie książki ukazało się w Stanach Zjednoczonych w roku 1942.

Behemot uznawany jest za jedno z klasycznych dzieł współczesnej politologii. Autor pokazuje rozległą analizę faszyzmu niemieckiego. Na tym nie kończy się jednak wyjątkowość tej pracy. Stanowi ona kopalnię wiedzy, nie tylko o faktach, dla historyków. Obejmuje również analizę dotyczącą prawa i wymiaru sprawiedliwości.

Autor pokazuje, że myśl hitlerowska była produktem synkretycznym, sięgającym do różnych źródeł, z marksizmem włącznie. *Trzecia Rzesza nie była wyrazem jakiegokolwiek spójnej ideologii, nie miała też konkretnej struktury. Podobnie jak Behemot z mitologii żydowskiej czy pism Thomasa Hobbesa, reżim Hitlera był monstrum chaotycznym, bezprawnym i amorficznym (ze Wstępu P. Hayesa). F. Neumann stwierdza jednak: *Byłoby katastrofalnym błędem uznać tę bezkształtność za słabość. W istocie stanowi ona silną stronę tego systemu, uniemożliwia bowiem wszelkiej opozycji obalenie reżimu wyłącznie przez przejęcie jednej instytucji bądź nawet kilku. Żadna z nich nie ma odrębnej władzy, lecz zyskuje ją, działając w synchronizacji z wieloma pozostałymi. Pozwala to również Fuhrerowi rozgrywać jedną grupę przeciwko innej, nie będąc samemu zmuszonym polegać na jednej instytucji, a nawet zmieniać konfiguracji instytucjonalnej.**

Autor ukazuje rolę partii władzy, która staje się czymś w rodzaju zakonu. Wywyższenie wodza objawia się jego parareligijnym kultem. Wiele instytucji państwa ma charakter całkowicie dekoracyjny. *Z mojego punktu widzenia wątpliwe jest, czy Niemcy można określić mianem państwa. Jest to w znacznie większym stopniu gang, w którym przywódcy muszą dochodzić do ugody po wcześniejszym wyrażeniu odmiennych stanowisk (s. 556).*

Autor pokazuje dążenia reżimu do zapanowania nad prywatnością człowieka, kontroli jego czasu wolnego; ukazuje, jak następuje realizacja wymiany elit, przejmowanie sfrustrowanych, stwarzanie poczucia awansu społecznego, budowanie jedności narodowej i likwidacja niepokoju przez wskazywanie grup obcych i groźnych, stanowiących siły wrogie dla narodu. Towarzyszą temu kampanie i seanse nienawiści.

Likwidacja klasy średniej stanowiła jeden z celów reżimu. Doprowadziło to do podziału społeczeństwa niemieckiego na dwie grupy: (1) nielicznej grupy potężnych monopolistów przemysłowych, finansowych i agrarnych, stapiającej się z grupą hierarchów partyjnych i (2) wielkiej grupy pracowników najemnych, pozbawionych jakiegokolwiek organizacji (s. 678 - 679).

Zniszczeniu służby cywilnej towarzyszył znaczny wzrost liczby urzędników państwowych.

Wymiana i zwolnienia sędziów następowała jednocześnie z restrukturyzacją sądownictwa, tworzeniem społecznych sądów honorowych, sądów ludowych, sądów specjalnych. W 1937 nastąpiła ostateczna likwidacja samorządu sędziowskiego. *Sędziogo zdegradowano do poziomu urzędnika policyjnego (s. 514).*

Ograniczona została możliwość korzystania z pomocy adwokata, najpierw w sprawach z zakresu prawa pracy, później wyłączono prawo wyboru obrońcy przez oskarżonego.

Dla nas, adwokatów, szczególnie interesujące są obszerne części pracy poświęcone prawu. Prawo staje się wyłącznie *środkiem technicznym do osiągnięcia konkretnych celów politycznych* (s. 515). Definicję prawa, zgodnie akceptowaną w piśmiennictwie niemieckim tego okresu, wyrażają następujące słowa Hansa Franka. *Cała władza polityczna narodu niemieckiego skupiona jest w osobie wodza, spoczywa w jego rękach. Jest on zatem źródłem całego prawa (s. 515).*

Zachęcam Państwa do tej pasjonującej choć niełatwej lektury.

adw. Maciej Łaszczuk